

POLSKA NARODOWA

TYGODNIK

Rok II

Niedziela, 16 maja 1937 r.

Nr 16

Dorożkarze łowiccy

Mimo szumnie reklamowanej motoryzacji kraju w Łowiczu, a zresztą i w innych okolicach, wracamy do konia. A jeśli tu i ówdzie pojazdy mechaniczne wypierają dorożki konne, to Łowiczowi motoryzacja nie przędko „zagrozi”.

Fach dorożkarski istnieje w Łowiczu od dość dawna, bo pierwsza dorożka pojawiła się w Łowiczu w r. 1895. W r. 1897 było już w Łowiczu 15 dorożek.

O tym nowym na bruku łowickim środku lokomocji napisał w r. 1898 Wł. Tarczyński:

„Dorożki nasze wytwornością się nie odznaczają, nie mają wspólnego uniformu, lecz i w takim stanie trudna ich egzystencja, albowiem przez publiczność za mało są używane, więc prawdopodobnie się nie utrzymają”. Przepowiednia się nie ziszcila — dorożki bowiem się utrzymały, niestety jednak los ich właścicieli nic się nie polepszył.

Tak, jak i przed laty trzydziestu, dorożkarze łowiccy i obecnie w skwar czy mróz, dniem czy nocą szukają okazji do zarobku. Nie zawsze jednak ten zarobek jest dostateczny. O pasażerów trudno — miasto dość biedne i mieszkańcy rzadko korzystają z usług dorożek. A bywa też i tak, że zdarzają się amatorzy jazdy na gapę. Każę się taki pasażer odwieźć dość daleko, a po tym z miną rozbrajającą oświadcza, że za kurs nic nie płaci, bo nie ma czym.

Obecnie są w Łowiczu 24 dorożki jedno i dwukonne.

Dorożki oznaczone są numerami od 1 do 25 — brak nu-

meru 13, widocznie nie znalazł się nikt tak odważny, by zgodzić się na posiadanie leralnej trzynastki, a może pasażerowie bali się jeździć pojazdem oznaczonym trzynastką?

W większości wypadków właściciel dorożki jest zarazem i jej woźnicą, niewielu tylko posługuje się najemnikami.

Dorożkarze rzadko zmieniają swój zawód, są wśród nich jeszcze tacy, którzy zaczęli jeździć przed Wielką Wojną.

Dawniej właścicielami dorożek byli sami chrześcijanie, dopiero około r. 1898 zjawilo się na mieście 3 dorożkarzy żydów.

Obecnie dorożkarzy żydów jest sześciu. Oto numery żydowskich dorożek: 1, 3, 7, 8, 17, 18.

Charakterystyczne, że publiczność polska żydów nie bojkotuje i korzysta zarówno z dorożek polskich jak i żydowskich. Dorożkarze żydzi odwożą uczestników pogrzebów, ślubów i innych uroczystości chrześcijańskich, natomiast publiczność żydowska nigdy nie korzysta z polskich dorożek.

Ostatnio prasa żydowska doniosła, że wileńscy dorożkarze wystąpili z postulatem przeprowadzenia w Wilnie ścisłego rozgraniczenia między dorożkarstwem polskim, a żydowskim. Żądają oni w szczególności, aby dorożkarze żydzi nosili, obok numeru, specjalne, obowiązkowe odznaki, któreby pozwoliły ich narodowość na pierwszy rzut oka rozpoznać — oraz by mogli się zatrzymywać na specjalnych dla nich wyznaczonych postojach,

Nie wiemy, czy postulaty wi-

leńskich dorożkarzy zostaną spełnione, w każdym bądź razie wysunięcie tych postulatów świadczy o nastrojach antyżydowskich wśród dorożkarzy wileńskich, o próbach odseparowania się od żydów.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo wileńskie, bez względu na takie czy inne załatwienie sprawy poruszanej przez wileńskich dorożkarzy, ustosunkuje się odpowiednio do dorożkarzy żydów.

Dobrze by było, gdyby i społeczeństwo łowickie zajęło właściwe stanowisko względem naszych dorożkarzy. Skoro żydzi stosują tu bezwzględną zasadę „swój do swego”, musimy i my przestrzegać tej samej zasady.

I. T.

„Dzień solidarności chłopskiej”

W związku z „Zielonymi Świętami”, z których pierwszy dzień obchodzony jest przez Stronictwo Ludowe jako „święto chłopu Polskiego”, została wydana specjalna odezwa, nawołująca chłopów do przybycia w dn. 16 maja do Łowicza celem wzięcia udziału w „święcie solidarności chłopskiej”.

W programie obchodu „Dnia solidarności chłopskiej” przewidziane jest Zgromadzenie publiczne oraz pochód przez ulice miasta.

Odezwę w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji podpisali prezesi: Stronictwa Ludowego, O. T. O. i K. R., Domu Ludowego, Okręgowej Mleczarni i „Rolnika”.

Z wycieczki do Płocka

Autobus z Łowicza wyruszył o g. 7.20 rano ub. pięknej niedzieli. Najpierw zatrzymał się w Kiernozi, przysłowiowym „środku świata”, o którym wspomina nawet Żeromski w „Syzyfowych pracach”, celem zwiedzenia kościoła, gdzie jest nagrobek Łączyńskich rodziny Marii Colonna-Walewskiej, szambelanowej, metressy Napoleona, tamże nagrobek Barnaby Czarnego Zawiszy i jego żony, „rezydenta Polski przy Dworze Wiedeńskim, szambelana Dworu Polskiego”. W Gąbinie poznano wnętrze nowego kościoła, stary dom z attyką, w którym dzieciństwo spędził obecny premier Sławoj-Składkowski. W Łącku zatrzymano się na krótko w lesie, z którego stoków roztaczał się piękny widok na jedno z wielu jezior pochodzenia morenowego ciągnących się szeregowo po ziemiach Mazowsza i Kujaw niby perełki na sznur nanizane. Zwiedzanie Płocka rozpoczęło od poznania bogatych zbiorów Muzeum T-wa Naukowego, po czym udano się na Wystawę Turystyczną w gmachu gimnazjalnym zorganizowaną z okazji Zjazdu delegatów Okręgu Mazowiecko-Kujawskiego Pol. T-wa Krajoznawczego, do Muzeum Diecezjalnego, Katedry i Skarbcza, gdzie nie mniej wymownym od relikwii i utensyliów liturgicznych oraz pamiątek okazał się następujący autograf Sienkiewicza z 1904 r. w księdze „Kościół jest stróżem przeszłości, piastunem teraźniejszości i siewcą przyszłości”. Wreszcie wzięto udział w inauguracyjnym posiedzeniu Zjazdu delegatów, wysłuchano przemówień o znaczeniu turystyki wodnej, zagadnieniach atrakcyjności turystycznej w woj. warszawskim. Obydwa referaty zasługują na dyskusyjne rozpatrzenie. Szczególnym zainteresowaniem zebranych cieszyło się przemówienie prezydenta płock. na temat najbliższej przyszłości Płoc-

ka, z czego wynika, że przyszłość ta wcale nie zapowiada się różowo i mimo wzmoczonych prac inwestycyjnych około budowy portu, stacji kolejowej, toru, mostu, elektrowni i wielu pomniejszych obiektów wraz z najprzychylniejszym wyjściem naprzeciw kapitałowi prywatnemu i przedsiębiorczości — życie Płocka zależeć będzie wyłącznie od rozwoju i udogodnienia turystyki oraz wyzyskania rodzimych walorów miasta. Stąd też Płock pilnie czuwa nad realizowaniem programu urbanizacyjnego u siebie przez poszerzanie i pomnażanie ulic, regulowanie placów, zadrzewianie ulic i ukwiecanie, pielęgnowanie kanalizacji, budowę wodociągów, bulwaru, plaży, dzielnic willowych, konserwowanie zabytków i wzajemne uświadamianie się o szczególnej wartości Płocka dla turysty, a nawet kuracjusza. Płock bowiem z wolna gaśnie, zamiera i staje się jednak „oczkiem” dla rentjerów, emerytów jako że jest miastem pięknym, spokojnym, zdrowym i tanim, a leżącym na skrzyżowaniu wielu dróg.

Na łowiczana przemówienie ostatnie oddziaływało kontemplacyjnie. Doszukali się bowiem w wywodzie tym własnych myśli i spostrzeżeń, mimo woli nasunęło się porównanie Płocka z Łowiczem przez zestawienie wzajem żywotnych spraw i interesów, wartości i potrzeb, poczynań i zamierzeń. Doszli wszak do wniosku, że poniekąd sytuacja obydwu miast upodabnia się, przyszłość ich jednak zapowiada się różnie i raczej krzywdząco dla Łowicza, który bynajmniej nie docenia swych pięknych właściwości na tle przebogatego otoczenia.

W południowej porze oprowadzał wycieczkę po mieście, wskazując na jego zabytki i osobliwości członek płockiego T-wa Krajoznawczego, jak w ogóle gościnnie zajęli się wycieczką

członkowie tej organizacji, za co składamy im szczerze podziękowanie i obiecujemy nie mniej przychylnie zająć się wycieczką płocką w Łowiczu podczas 27 b. m. O zmierzchu łowiczanie zosiedli przy stolikach na tarasie K. A. P.-u t. j. cukierni popularnego Klubu Artystycznego Płockiego, skąd przepiękny widok otwiera się na błękitną wstęgę Wisły, a codzienny melodyjny rytm tanga rozplywa się w jej wodach...

Wycieczkę zorganizował p. Sergiusz Kazancew, członek Zarządu Pol. T-wa Krajozn. w Łowiczu. Brali w niej udział pp. Z. i C. Srzednickie, mjr. Michocka, I. Łuczyńska, P. Świtkiewiczowa, J. Gierasiewiczowie, H. Wojciechowscy, A. Bluhm-Kwiatkowski, Z. Pałowski, J. Wegner, W. Leitgeber i organizator. Wszyscy doznali miłych wrażeń, a spędzili czas przyjemnie i pożytecznie.

S. D.

Obchód rocznicy śmierci J. Piłsudskiego

Druga rocznica śmierci J. Piłsudskiego była w Łowiczu obchodzona uroczystie.

W dn. 11 b. m. w godzinach wieczornych przeszedł ulicami miasta capstrzyk wojska, organizacyj P.W., Rezerwy i Ochotn. Straży Pożarnej.

W dn. 12 b. m. rano odbyła się w Domu Ludowym akademii dla młodzieży szkolnej, a następnie zostało odprawione w Kolegiacie i świątyniach innych wyznań nabożeństwo.

Po nabożeństwie u stóp pomnika Marsz. Piłsudskiego zostały złożone wieńce.

Wieczorem w kasynie oficerskim odbyło się zebranie oficerów rezerwy przy udziale oficerów służby czynnej i zaproszonych gości, na którym wysłuchano specjalnej audycji radiowej.

Między godz. 20 min. 40, a 20 min. 45 rozległo się bicie dzwonów kościelnych oznajmujące 3 minutową ciszę, która trwała od 20 min. 45 do 20 min. 48.

Dni Łowicza

W dn. 10 b. m. w sali radzieckiej na Ratuszu odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu „Dni Łowicza”.

Po omówieniu projektu programu „Dni Łowicza” ukonstytuowano szereg sekcji, mających czuwać nad zrealizowaniem imprezy.

Program „Dni Łowicza” przedstawia się następująco:

26-V — środa — iluminacja Kolegiaty.

27-V — czwartek — nabożeństwo i procesja Bożego Ciała z Kolegiaty na Rynek Kościuszki, otwarcie wystawy „Wyrobów przemysłu ludowego” z Księstwa Łowickiego i wystawy „Łowickie w malarstwie i rzeźbie”, widowisko regionalne w Domu ludowym, ogólnopolski motocyklowy zjazd plakietowy — krajoznawczy do Łowicza, zjazd kolarzy, zabawa w parku Arkadii, zwiedzanie miasta i zabytków, iluminacja Kolegiaty.

W dniu 27 b. m. odbędzie się również w sali kina „Eos” o godz. 13 min. 30 zorganizowana staraniem miejscowego Koła B. Wychowawców i Wychowawek Średnich Szkół Łowickich Akademia ku czci Stanisława Noakowskiego.

Program Akademii przewiduje m. in. przemówienie prof. dr inż. Z. Przyrembla, który opowie swe wspomnienia o swym Wielkim Koledze.

29-V — sobota — iluminacja kościoła Św. Ducha.

30-V — niedziela — nabożeństwo i procesja Bożego Ciała z kościoła św. Ducha na Rynek Kilińskiego, zwiedzanie wystaw, zwiedzanie miasta, wycieczki do Arkadii, iluminacja kościoła św. Ducha.

3 czerwca — czwartek — nabożeństwo i procesja Bożego

Ciała z kościoła Bernardynek z Alei Sienkiewicza, zwiedzanie i zamknięcie wystaw, iluminacja kościoła Bernardynek.

Na „Dni Łowicza” przewidziane są pociągi popularne z Warszawy, Łodzi i Torunia oraz indywidualne zniżki kolejowe do Łowicza ze wszystkich miejscowości w Polsce. (Powrót z Łowicza bezpłatny).

Wycieczka w okolice Łowicza

Pod hasłem „Poznaj okolice m. Łowicza” Zarząd łowickiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje w dniu 23 maja r. b. (niedziela) wycieczkę autobusem do miejscowości: Chruslin, Bielawy, Sobota, Walewice, Zduny. W programie przewidziane jest bezpłatne zwiedzanie zabytków historycznych i osobliwości tych okolic, oraz kościołów, parku i pałacu w Walewicach. Objasnień udzielać będzie p. dr. Jan Wegner.

Wycieczka odbędzie się niezależnie od pogody i pod warunkiem zgłoszenia się 15 — 25 osób uczestników wycieczki.

Koszt przejazdu autobusem wyniesie: a) przy 25 uczestnikach wycieczki zł 2 od osoby, b) przy 15 uczestnikach wycieczki zł 3 od osoby.

Zbiórka i odjazd wycieczki nastąpią przed budynkiem Muzeum Miejskiego (Kościuszki 17) punktualnie o godz. 9 rano.

Powrót do Łowicza — o godzinie 15 — 16 po południu.

Zapisy na wycieczkę przyjmują Redakcje: „Życia Łowickiego” i „Polski Narodowej”.

Osoby zapisujące się na wycieczkę wpłacają zgóry na koszty przejazdu zł 3 (trzy). Przy zapisaniu się 25 osób nadpłata (1 zł) zostanie zwrócona.

Przyjmowanie zgłoszeń na wycieczkę zostanie zamknięte w dniu 22.V. r. b. (sobota) o godzinie 12 w południe.

Ofiara dla Komitetu 800-lecia Łowicza

W tych dniach na ręce Komitetu 800 lecia Łowicza prze-

ślano z Min. W.R. i O.P. 200 zł na pokrycie kosztów urządzenia Wystawy Chelmońskiego.

Niewątpliwie prośba Komitetu o przyznanie zasiłku poparta została opinią delegata Ministerstwa w osobie p. M. Masłowskiego historyka sztuki, syna znanego akwarelisty, który był na łowickiej Wystawie Chelmońskiego i wyrażał się o niej pochlebnie.

Zapisy dzieci do szkół pow.

W dn. 11, 12 i 13 b. m. odbyły się zapisy dzieci do szkół powszechnych № 1, 2, 3 i 4.

Obowiązkowi zapisów podlegają wszystkie dzieci uczęszczające do szkół w r. szkolnym 1936/37 oraz nowowstępujące urodzone 1930 r. i wcześniej, o ile dotychczas nie uczęszczały do szkoły.

Z „Sokoła”

W dn. 26 — 29 czerwca odbędzie się w Katowicach Wszzechpolski Zlot Sokoła.

Pragnący wziąć udział w taniej wycieczce do Katowic winni zgłaszać się po informacje i zapisywać się u sekretarza Gniazda p. Lewandowskiego H. St. Rynek 17.

Egzaminy maturalne

W ubiegły poniedziałek, 10 b. m. rozpoczęły się egzaminy maturalne (pisemne) w Gimnazjum Męskim.

Egzaminy maturalne w Gimnazjum Żeńskim rozpoczną się we wtorek po Zielonych Świątach.

Zarybianie wielkich stawów

Podmokłe do niedawna łąki leżące w pobliżu młyna kapitulnego i wsi Mysłakowa zostały przez administrację dóbr J. Radziwiłła zmienione w duże stawy rybne.

Przeciwko wykopaniu tych stawów Zarząd Miejski w swoim czasie wniósł protest do odpowiednich władz, motywując go tym, że wyziewy ze stawów zatruwać będą i tak już niezbyt zdrowe powietrze Łowicza. Protest jednakże nie został uwzględ-

niony, gdyż uznano, że dobrze utrzymane stawy są mniejszym złem dla zdrowia mieszkańców niż wielka przestrzeń podmokłych łąk.

Na wiosnę bieżącego roku stawy zostały zarybione. Z majątku Radziwiłła w Ołyce na Wołyniu przywieziono w specjalnych cysternach, zaopatrzonych w aparaty dla dostarczania tlenu, około 70000 sztuk zarybku, który wpuszczono do stawów pod Mysłakowem.

Barbarzyństwo

W ogrodzie owocowym p. Wojdy przy ul. gen. Klickiego jakiś nieznany złoczyńca poobdzierał na 25 obsypanych kwieciami drzewkach owocowych korę, tworząc zabójcze dla drzew pierścienie na pniach tuż nad ziemią.

Drzewkom grozi uschnięcie.

Ofiara harców rowerzystów

W ubiegłym tygodniu nieznanym osobnik, jadąc po trotuarze Rynku Kilińskiego, tak silnie uderzył 3 letnią córeczkę p. J. Bilskiego, właściciela kiosku, iż straciła ona przytomność, padła, rozbiwszy nogę, brocząc krwią. W szpitalu powątpiewano w możliwość powrotu dziecka do zdrowia.

O dzikich harcach rowerzystów po chodnikach pisaliśmy już kilkakrotnie, niestety uwagi nasze widocznie nie dotarły tam, gdzie dotrzeć powinny. A przecież są odpowiednie przepisy i odpowiednie władze, które mają za zadanie czuwać nad poszanowaniem tych przepisów, zwłaszcza jeżeli nieposzanowanie przepisów może grozić kalectwem czy nawet utratą życia dla ludzi.

Wieczór Bajek

W dn. 19 maja, o godz. 20 min. 15 w małej sali Domu Lu-

dowego urzędu Koło Związku Rezerwistów i Rodzina Rezerwistów „Wieczór Bajek”. Program wieczoru realizują p. prof. Dargiewicz i p. Kazmierczak.

Zawody w piłkę nożną

Dnia 17 maja (drugi dzień świąt) o godz. 17 na stadionie W. K. S. Łowicz, w koszarach Szeptyckiego odbędą się międzymiastowe zawody w piłkę nożną między reprezentacjami miast Skierniewice — Łowicz.

W czasie zawodów będzie koncertować orkiestra 10 p. p.

Zniżki kolejowe

Członkowie Polsk. T-wa Krajoznawczego, zaopatrzeni w legitymacje ważne na 1937 r., mogą nabywać ulgowe bilety turystyczne na 1000 klm. i 2500 klm. (zniżka wynosi ok. 50%), Cena 1000 klm. biletu — 30 zł., 2500 klm. — 60 zł., przy czym w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększona jest ilość stacji wyjazdowych i docelowych oraz utrzymany termin ważności biletów od 15 maja do 15 listopada. Informacyj udziela P. T. K. w Łowiczu.

Błoto na ul. 3 Maja

Parokrotnie już poruszaliśmy sprawę kałuży, jaka tworzy się stale przy studziencie wodociągowej, znajdującej się na rogu Rynku Kościuszki i ul. 3 Maja.

Poprzedni Zarząd Miejski był jakoś głuchy na nasze uwagi, może więc obecny Zarząd, przystępując do prac nad uporządkowaniem i przyozdobieniem ulic miasta, uporządkuje i to niezbyt ładnie wyglądające miejsce.

KINA

„EOS” — „Płomienne serca”. Film ten w sposób bardzo ciekawy i dydaktyczny obrazuje życie podchorążych w Szkole Podchorążych Rezerwy i jest bardzo szczęśliwą propagandą

armii i ducha wojskowego w Narodzie.

Wielką zaletą filmu jest jego czysta atmosfera kulturalna i moralna.

Reżyser zamiast łatwego naśladowania różnych zagranicznych szlagierów, jak to widzimy w wielu filmach polskich, stworzył obraz o naprawdę polskim obliczu.

Dotychczas na ekranach kin polskich mogliśmy obserwować jedynie filmy amerykańskie, angielskie, francuskie czy inne sławiące bohaterstwo, organizację czy też wykszolenie i życie żołnierza swej ojczyzny. Film „Płomienne serca” ukazuje naszym oczom bohaterstwo, wzorową postawę i inne zalety żołnierza polskiego, jest jakby rapsodem o ukochaniu Ojczyzny i bohaterstwie.

Galowe przedstawienie „Płomiennych serc”, które urządzono parę miesięcy temu w jednym z kin warszawskich, zgromadziło reprezentantów wojska, poszczególnych ministerstw, duchowieństwa, dyplomacji, Senatu i Sejmu i t. p. Oklaski, jakie towarzyszyły wówczas wyświetlaniu filmu, towarzyszą od tam wspaniałemu „Płomiennym sercom” i przypuszczać należy, że również i łowicka publiczność oceni odpowiednio ten film.

„CORSO” — komedia muzyczna „Ada, to nie wypada”.

DRUKARNIA
T. BĄCZKOWSKI
Łowicz, 11 Listopada 2
drukuje tanio,
szybko i gustownie.

STARANNA KOREKTA.
NOWE i MODNE CZCIONKI.
Drukarnia przyjmuje również zamówienia na stemple kauczukowe i metalowe.

Redakcja i Administracja, Łowicz, 11 Listopada 2, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14 do 16. Poczł. konto rozrachunkowe Nr 1.

PRENUMERATA wraz z przesyłką do domu: miesięcznie gr 40, OGŁOSZENIA: Za miejsce wysokości 1 mm szerokości 1 szpalty przed tekstem (strona 1) — 20 gr; w tekście 15 gr; za tekstem 8 gr; drobne za wyraz 5 gr.